

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt XVIII C 5660/15, z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko J. Ł., o zapłatę kwoty 6.500 zł, na skutek zarzutów pozwanego J. Ł. od nakazu zapłaty z dnia 16 marca 2015 roku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XVIII Nc 16502/14, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny:

1. uchylił nakaz zapłaty w zakresie kwoty 5.775,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku i w tym zakresie postępowanie umorzył;
2. utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty w pozostałej części;
3. zasądził od J. Ł. na rzecz Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że w pozwie z dnia 9 grudnia 2014 roku powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 6.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, podnosząc, że dochodzona kwota stanowi niezapłacone wynagrodzenie za wykonanie dzieła, którą to wierzytelność powód nabył od wykonawcy dzieła.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 marca 2015 roku nakazano pozwanemu zapłatę na rzecz powoda kwoty 6.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1.280 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

We wniesionych zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz w całości, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości. Pozwany przyznał fakt zawarcia umowy, wystawienia faktury oraz częściowej zapłaty wynagrodzenia, podniósł zarzut nienależytego wykonania świadczenia polegającego na wadliwym wykonaniu dzieła, które to wady zostały zgłoszone pozwanemu i wniósł o zwrot kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2015 roku, na skutek częściowej zapłaty przez pozwanego, powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 5.775,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2014 roku do dnia zapłaty, popierając powództwo w pozostałym zakresie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

P. F., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarł z pozwanym J. Ł. umowę o pokrycie dachu blachą dachową, montaż rynien i podbitki. P. F. w dniu 30 sierpnia 2014 roku wystawił fakturę VAT na kwotę 12.000 zł z terminem płatności na dzień 6 września 2014 roku, a pozwany podpisał fakturę. P. F. przeniósł przysługującą mu wierzytelność w stosunku do pozwanego na podstawie umowy cesji zawartej z powodową Spółką.

Pozwany na podstawie umowy zawartej z cedentem dokonał zapłaty kwoty 5.500 zł przed spełnieniem świadczenia oraz w dniu 12 grudnia 2014 roku zapłaty kwoty 6.000 zł. Powód zaliczył wpłatę pozwanego z dnia 12 grudnia 2014 roku w pierwszej kolejności na zaległe odsetki w wysokości 224,56 zł oraz kwotę 5.775,44 zł na należność główną.

Pozwany nie uścił całości wynagrodzenia z uwagi na wadliwie wykonane dzieło. Wadliwość dotyczyła pogiętej blachy, przeciekających rynien, dziur przy podbitkach i wadliwości podsiebitek. Pozwany zgłosił wykonawcy wady i uzależnił zapłatę wynagrodzenia od wykonania przez pozwanego napraw. Pozwany nie wykonał w całości napraw.

W tak ustalonym stanie faktycznym w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do częściowego cofnięcia powództwa. Wskazał, że stosownie do treści art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż

do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie roszczenia – aż do wydania wyroku. Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Sąd meriti nie stwierdził okoliczności wskazujących na to, by cofnięcie pozwu było sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Argumentował, że wobec cofnięcia pozwu przed rozpoczęciem rozprawy, skuteczność tej czynności nie jest uzależniona od zgody pozwanego. Z tych względów Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie, zaś na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił w części nakaz zapłaty.

W części w jakiej powód podtrzymał żądanie pozwu Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał nakaz zapłaty, uznając żądanie powoda w tej części za zasadne. Sąd Rejonowy argumentował, że strony procesu łączyła umowa o dzieło. Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę tę przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Pozwany podnosząc zarzut nienależytego wykonania zobowiązania przed cedenta poprzez wadliwe wykonanie dzieła winien stosownie do treści art. 6 k.c. okoliczności te udowodnić. Wskazał, że mając na uwadze datę zawarcia umowy oraz okoliczność, że umowa ma charakter umowy konsumenckiej znajdują do niej zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 2002 r. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm), dalej zwaną ustawą konsumencką. Stosownie do treści art. 4 ust. 1 ustawy konsumenckiej w związku z art. 627¹ k.c. wykonawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Stosownie zaś do treści art. 6 ustawy konsumenckiej za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu. Wyłączenie odpowiedzialności wykonawcy dzieła w tym reżimie następuje wówczas, gdy zamawiający w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. To samo dotyczy niezgodności, która wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonej przez zamawiającego. (art. 7). Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do treści art. 8 ust. 1, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, zamawiający może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba, że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Stosownie zaś do treści art. 8 ust. 4 ustawy konsumenckiej, jeżeli zamawiający z przyczyn określonych w ustępie 1. nie może żądać naprawy ani wymiany, albo jeżeli wykonawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby zamawiającego na znaczne niedogodności ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy, od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Sąd Rejonowy podkreślił, że powołane regulacje stanowią wdrożenie dyrektywy nr 99/44/WE z dnia 25 maja 1999 roku w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz. Urz. WE L 171 z dnia 7 lipca 1999 roku), która zakłada, że głównym celem zawarcia umowy przez konsumenta jest jej realne wykonanie, które doprowadzi do konsumpcji nabytego dobra, którego właściwości powinny być zgodne z ustalonymi bądź typowymi dla określonego rodzaju towarów oraz zdatnego do określonego celu użytkowego.

Sąd I instancji wskazał, że w okolicznościach sprawy pozwany powołując się na wadliwość dzieła powstrzymał się z zapłatą wynagrodzenia pomimo odbioru dzieła, na co wskazuje podpis pozwanego pod fakturą. Pozwany nie kwestionował faktu samego odbioru, wskazywał jedynie na wadliwość jego wykonania. W ocenie Sądu Rejonowego zarzut podniesiony przez pozwanego nie zwalnia go z obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Pozwanemu przysługiwały uprawnienia o naprawę dzieła, obniżenia ceny lub najdalej idące uprawnienie odstąpienia od umowy. Pozwany nie złożył na piśmie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Gdyby potraktować jego zarzut jako żądanie obniżenia wynagrodzenia dzieła pozwany winien dowodowo wykazać proporcję wadliwości dzieła w stosunku do ustalonego wynagrodzenia. Pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika takich dowodów nie przeprowadził. W tej sytuacji – w ocenie Sądu Rejonowego - uznać należało, że żądanie powoda jest w całości zasadne.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. przyjmując datę wymagalności roszczenia na dzień następujący po dniu płatności wskazanym w fakturze.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. wskazując, że w części w jakiej powód cofnął powództwo na skutek zapłaty pozwanego w toku procesu pozwany traktowany jest jako strona przegrywająca sprawę.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie punktu 2. i punktu 3.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 roku poprzez jego niezastosowanie w zakresie obniżenia wynagrodzenia w związku z wadliwym wykonaniem dzieła;
2. naruszenie art. 505⁶ § 3 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie;
3. naruszenie art. 101 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami procesu, podczas gdy pozwany nie dał powodu do wytoczenia sprawy, a powództwo było przedwczesne z uwagi na ustalenia stron, iż zapłata wynagrodzenia nastąpi po usunięciu wad dzieła, co nie nastąpiło, a cofnięcie powództwa w zakresie uiszczony kwoty 6.000 zł nastąpiło dopiero w dniu 8 grudnia 2015 roku tj. ponad rok po spełnieniu świadczenia i 8 miesięcy po wydaniu nakazu zapłaty.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów pozwany wniósł o:

1. oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
2. zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego za I i II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego tylko w niewielkim zakresie była zasadna, w pozostałej zaś części podlegała oddaleniu.

Ponieważ niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w treści art. 233 § 1 k.p.c. Wobec tego, że Sąd Okręgowy podzielił poczynione ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie było konieczności ponownego ich przytaczania.

Efektom kontroli zainicjowanej wniesioną apelacją jest jedynie korekta w zakresie odsetek i kosztów postępowania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie sąd ten oceniać musi także z urzędu. Wiążącymi dla sądu drugiej instancji są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, które zostały wyartykułowane w apelacji przy czym w granicach zaskarżenia sąd ten bierze jednak z

urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, LEX 341125).

W piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2015 roku powód przyznał, że w dniu 12 grudnia 2014 roku pozwany dokonał wpłaty w kwocie 6.000 zł, którą powód rozliczył w następujący sposób:

- kwotę 224,56 zł na zalegające odsetki;
- kwotę 5.775,44 zł na należność główną.

Powód wskazał, że w związku z dokonaną spłatą, do zapłaty pozostała kwota 724,56 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Z tych względów powód wskazał, że domaga się zapłaty kwoty 724,56 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie powód cofnął pozew w zakresie kwoty 5.775,44 zł tytułem należności głównej oraz odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozvem od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku (k. 55-58).

Przypomnieć trzeba, że pozvem z dnia 9 grudnia 2014 roku powód dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 6.500 zł z odsetkami od dnia 7 września 2014 roku do dnia zapłaty (k. 2-5).

Skoro zatem w dniu 12 grudnia 2014 roku pozwany zapłacił kwotę 6.000 zł (zaliczoną w wysokości 224,56 zł na zalegające odsetki od kwoty 6.500 zł - k. 59 oraz w wysokości 5.775,44 zł na należność główną) to bez wątpienia do zapłaty pozostała jedynie kwota 724,56 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Kwota 224,56 zł stanowiła bowiem wartość należnych odsetek od dochodzonej pozvem kwoty tj. 6.500 zł od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku (wyliczenie powoda – k. 59).

Powód jednak cofnął pozew w zakresie kwoty 5.775,44 zł tytułem należności głównej oraz odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozvem od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku.

Z tych względów należało zmienić zaskarżony wyrok:

- w punkcie 2. poprzez że uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydanego w dniu 16 marca 2015 roku w zakresie:

- a) odsetek od kwoty 5.775,44 zł za dalszy okres (tj. po dniu 12 grudnia 2014 roku) i w tym zakresie oddalić powództwo;
- b) odsetek ustawowych od kwoty 724,56 zł za okres od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku i w tym zakresie umorzyć postępowanie.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Oczywistym przy tym jest, że wygaśnięcie wierzytelności głównej nie powoduje wygaśnięcia odsetek. Roszczenie o odsetki za opóźnienie, po jego powstaniu, uzyskuje samodzielny byt niezależny od długu głównego (Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków: z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 140/05, z dnia 20 lipca 2000 r., V CKN 104/00 czy z dnia 19 stycznia 1990 r., IV CR 294/89, OSNC 1991, Nr 2-3, poz. 33). Można zatem cofnąć powództwo w zakresie należności głównej, podtrzymując żądanie zapłaty odsetek.

Jednakże w przedmiotowej sprawie kwota 224,56 zł stanowiła wartość należnych odsetek od dochodzonej pozvem kwoty tj. od kwoty 6.500 zł od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku (na te odsetki zaliczono część dokonanej przez pozwanego wpłaty), co spowodowało wygaśnięcie zobowiązania w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 6.500 zł za okres od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku. Skoro dokonana spłata została

zaliczona na poczet należności głównej w kwocie 5.775,44 zł, to od tej kwoty (zapłaconej w dniu 12 grudnia 2014 roku) nie można naliczać odsetek po dniu 12 grudnia 2014 roku, gdyż świadczenie główne zostało spełnione.

W związku z powyższym należało uchylić nakaz zapłaty także w zakresie odsetek od kwoty 5.775,44 za dalszy okres (po dniu 12 grudnia 2014 roku) i w konsekwencji oddalić powództwo w tej części.

Natomiast w związku z cofnięciem pozwu w zakresie odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozwem (6.500 zł) od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku należało umorzyć postępowania w zakresie odsetek ustawowych od pozostałej do zapłaty kwoty 724,56 zł za okres od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i § 4 k.p.c., gdyż Sąd Rejonowy uchylił nakaz zapłaty jedynie w zakresie kwoty 5.775,44 zł z odsetkami od dnia 7 września 2014 roku do dnia 12 grudnia 2014 roku umarżając postępowanie jedynie w tym zakresie.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. i tę okoliczność wziął pod uwagę z urzędu.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że nie ulega wątpliwości, iż prace dachowe zostały wykonane wadliwie, wadliwość dotyczyła pociętej blachy, przeciekających rynien, dziur przy podbitkach i wadliwości podsiębitek, Nie budzi też wątpliwości, że pozwany zgłaszał wykonawcy wady, a wykonawca wady nie usunął.

Jednakże apelacja złożona przez pozwanego nie mogła odnieść oczekiwanego skutku. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 505⁶ § 3 k.p.c. oraz art. 322 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie trzeba stwierdzić, że zarzuty te są chybione.

Podkreślić bowiem należy, że zastosowanie tych przepisów nie może być wynikiem bezczynności strony, która nie przejawia stosownej inicjatywy dowodowej. Takie postępowanie sądu prowadziłoby do sytuacji, w której strona uchylałaby się od wypełnienia procesowego obowiązku przedstawienia dowodów, podczas gdy ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 505⁶ § 3 k.p.c. czy też art. 322 k.p.c. tj. wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Brak takich działań, i wymaganie od sądu, któremu nie przedstawi się wystarczających przesłanek do tego, by antycypował ocenę dowodów, tj. aby przed przeprowadzeniem dowodu stwierdzał, że nie można wykazać stwierdzonego faktu, prowadziłoby do omijania wskazanych wyżej przepisów i wadliwego stosowania przepisu art. 505⁶ § 3 k.p.c. czy też art. 322 k.p.c., gdyż ocena sądu musiałaby być uznana za dowolną. Oznacza to, że pozwany powinien był wykazać przede wszystkim, że odstąpił od umowy lub też jaka była wartość wadliwie wykonanych prac. Twierdzenie pełnomocnika pozwanego, że skoro wykonane dzieło zawierało wady to Sąd zobowiązany był do obniżenia ceny dzieła nie znajduje żadnego normatywnego uzasadnienia. Bezzasadne jest też twierdzenie pełnomocnika pozwanego, że skoro aktualna wartość roszczenia wynosi 725 zł (pierwotnie 500 zł) to niecelowym i nader utrudnionym wobec kosztów opinii, upływu czasu od odebrania dzieła oraz czasu procedowania w tym zakresie byłoby powoływanie dowodu z opinii biegłego, który dokonałby szczegółowego wyliczenia wadliwości dzieła.

Ponieważ pozwany uchylił się od spełnienia obowiązku wykazania ww. okoliczności, nie sposób przerzucić na Sąd I instancji działania w tym przedmiocie. Prawidłowo więc powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Należy zauważyć, że pozwany był reprezentowany w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem nie sposób przyjąć jakoby nie miał on świadomości istnienia ciężącej na nim powinności dowodzenia, wynikającej z art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.. Obowiązek wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża strony. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić

własnym działaniem beczynność strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej, może dopuścić dowód z urzędu, jednak nie ma takiego obowiązku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97; wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97). Korzystanie przez sąd z uprawnienia o którym mowa w art. 232 zd. 2 k.p.c. musi mieć charakter wyjątkowy i powinno być stosowane w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdyż dopuszczenie dowodu z urzędu może prowadzić do naruszenia zasady równości i bezstronności sądu. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodził wyjątkowy i szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający przeprowadzenie czynności dowodowych przez Sąd Rejonowy z urzędu, zwłaszcza mając na uwadze brak inicjatywy dowodowej stron. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie musiał podejmować inicjatywy dowodowej z urzędu, zważywszy na fakt, że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazuje, że powództwo winno być oddalone jako przedwczesne, gdyż termin spełnienia świadczenia był oznaczony w ten sposób, że powód i pozwany umówili się, że z uwagi na wady dzieła zapłata nastąpi w terminie późniejszym. Pozwany jednak nie wykazał, aby takie porozumienie odnośnie przesunięcia terminu zapłaty zostało zawarte. Tymczasem z treści załączonej do akt faktury Nr 4/2014 z dnia 30 sierpnia 2014 roku (podpisanej przez pozwanego) wynika, że termin zapłaty został oznaczony na dzień 6 września 2014 roku (k. 17). Zarzut ten należy uznać za chybiony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r., Nr 141, poz. 1176, ze zm.) poprzez jego niezastosowanie w zakresie obniżenia wynagrodzenia w związku z wadliwym wykonaniem dzieła trzeba jednoznacznie wskazać, że zarzut ten nie jest trafny.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Jak stanowi ust. 4 omawianego przepisu, jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Tymczasem jak słusznie wskazał Sąd I instancji pozwany nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a gdyby podnoszone zarzuty potraktować jako żądanie obniżenia wynagrodzenia – nie wykazał proporcji wadliwości dzieła w stosunku do ustalonego wynagrodzenia.

W tych okolicznościach zarzut naruszenia art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego jest chybiony.

Zasadnym natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. W przepisie tym określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony. W ocenie

Sądu Okręgowego okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. zostały wykazane w niniejszej sprawie. Rozstrzygając o kosztach postępowania należało mieć na względzie, że przedmiot umowy o dzieło został wykonany wadliwie, a tylko na skutek zaniechania strony pozwanej w zakresie obowiązku dowodzenia Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem strony powodowej. Nie można pominąć faktu, że pozwany wielokrotnie, bezskutecznie (co wynika z zeznań pozwanego oraz przesłuchanych świadków) prosił wykonawcę o usunięcie wad. Wynagrodzenie należne wykonawcy wynosiło 12.000 zł (termin płatności ustalono na dzień 6 września 2014 roku), pozwany dokonał przedpłaty w kwocie 5.500 zł, zatem do zapłaty pozostała kwota 6.500 zł. Wykonawca zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności w dniu 30 września 2014 roku, a powód wytoczył powództwo w dniu 9 grudnia 2014 roku. Pomimo faktu, że pozwany w dniu 12 grudnia 2014 roku zapłacił kwotę 6.000 zł strona powodowa nie zawiadomiła o tym fakcie Sądu i dopiero w dniu 11 grudnia 2015 roku (po roku) złożyła oświadczenie o częściowym cofnięciu pozwu. Nie można pominąć także motywacji pozwanego, który powstrzymywał się ze spełnieniem całości świadczenia z tego powodu, że wykonany dach był wadliwy. W tej sytuacji biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, brak usunięcia usterek mimo wielokrotnych próśb pozwanego, fakt, że pozwany pozostał z wykonanym wadliwym dachem, a także zapłatę przedpłaty w kwocie 5.500 zł, a w trzecim dniu po wytoczeniu powództwa dalszej kwoty 6.000 zł oraz postawę powoda, który dopiero po upływie roku złożył pismo procesowe zawierające oświadczenie o częściowym cofnięciu pozwu - należy uznać, że obciążenie pozwanego kosztami postępowania (w tym kosztami postępowania zażaleniowego) pozostaje w sprzeczności z zasadą słuszności i jawi się jako rażąco niesprawiedliwe.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c. , w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., oraz w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając, jak w punkcie 1.sentencji.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. odstępując od obciążenia skarżącego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony powodowej. W tym względzie Sąd Okręgowy kierował się wyżej przedstawionymi już argumentami, które spowodowały nieobciążanie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przed Sądem I instancji na rzecz strony powodowej.